Lyudmyla Skokova, doktor nauk socjologicznych

Instytut Socjologii

Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Kijów

**Notatki z czasów wojny**

**9 marca 2022 r.**

Ukraina doświadcza bezpośredniej interwencji militarnej Rosji Putina. Dziś mija 14 dzień aktywnej fazy wojny rosyjsko-ukraińskiej, która rozpoczęła się w 2014 roku. Niezliczone ofiary, katastrofy humanitarne w miastach i miasteczkach, bombardowania miast i wsi. Burzą domy i infrastrukturę naszego kraju. Ludzie giną w piwnicach, pod gruzami, na ulicy. Rosja nawet ostrzega cynicznie, że na przykład w Kijowie nastąpi atak na wieżę telewizyjną. I robi to, a podczas tego uderzenia giną niewinni przechodnie. Wróg niszczy infrastrukturę, system transportu i komunikacji, w wyniku czego ludzie zmuszeni są żyć bez światła, wody, ogrzewania. Zniszczone zostały kwitnące miejscowości wypoczynkowe pod Kijowem - Hostomel, Bucza, Irpień, Worzel i inne. Cały świat widzi straszne bombardowania Charkowa, Mariupola, Czernihowa, Sumy, Żytomierza, Achtyrki i innych miast. Dziś nasza koleżanka z pracy poinformowała, że jej stara matka i bliska krewna zginęły w wyniku bombardowania wsi pod Kijowem.

Próbom ewakuacji ludności cywilnej korytarzami humanitarnymi często sprzeciwia się wróg, który próbuje wykorzystać te sytuacje do konsolidacji swojego terytorium.

Listę faktów dotyczących tych okrucieństw można byłoby wydłużać. Cynizm i nieludzkość dotyczy również własnych obywateli, 19-20-letnich chłopców, którzy bez ostrzeżenia zostają rzuceni na wojnę, czasami po odebraniu im dla dezorientacji telefonów i dokumentów. Jednak piloci, którzy bombardują miasta i wioski, żołnierze artylerii, którzy ochoczo mówią do kamery, gdzie będą strzelać, są zorientowani w czasie i przestrzeni i doskonale zdają sobie sprawę z tego, co robią. We znaki dają się dekady brudnej obróbki mózgów przez rosyjską machinę dezinformacyjną oraz doświadczenia z poprzednich „operacji specjalnych” – w Naddniestrzu, Gruzji, Czeczenii, Donbasie, Syrii i nie tylko.

W warunkach tak cynicznej inwazji wojna w świadomości społecznej przekształciła się w wojnę ojczyźnianą. Coraz większa liczba obywateli, którzy być może dystansowali się od wydarzeń związanych z Majdanem z lat 2004 i 2014, okazuje nienawiść i odrazę do wroga, przez analogię z „faszystami” nazywając żołnierzy rosyjskich „raszystami”[[1]](#footnote-1). Obserwacje te znajdują potwierdzenie w wynikach badania ankietowego przeprowadzonego przez Grupę Socjologiczną „Rating” w dniu 1 marca 2022 r. Według nich 88% Ukraińców wierzy w zwycięstwo Ukrainy nad Rosją. 80% respondentów jest gotowych bronić kraju z bronią w ręku.

Popularne w sieciach społecznościowych memy zawierają cytaty z ukraińskiego „Kobziarza” (9 marca - urodziny Tarasa Szewczenki, autora „Kobziarza”): „Walczcie przeto, a zwalczycie”, „Złą krwią wroga wolność obmywajcie!”. Dziś zwycięża wiara społeczeństwa ukraińskiego w zwycięstwo, zwycięstwo dobra nad złem. Wzajemne wsparcie, wymiana informacji niezbędnych do przetrwania, pomoc potrzebującym, jest wyraźnie realizowana w wąskich i szerszych kręgach komunikacji, w sieciach społecznych.

Trudno powiedzieć z całą pewnością, co stanie się wraz z dalszym wzrostem strat, zmęczenia, rozpaczy. Jeśli cały świat, a zwłaszcza nasi sojusznicy, pozwolą nam ponieść klęskę na tym etapie wojny wyzwoleńczej, nie chcemy sobie wyobrażać, jak bardzo skazane na zgubę, wyczerpane i pozbawione nadziei będzie nasze społeczeństwo, nie mówiąc o już poniesionych straszliwych stratach ludzkich, psychologicznych i materialnych.

Opinię tę bardzo dobrze wyraziła była prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė, która wezwała NATO do przystąpienia do wojny po stronie Ukrainy. „Wstyd mi słyszeć, jak przywódcy i urzędnicy NATO mówią, że nie mogą włączyć się konflikt. Przecież mogliśmy to zrobić w Syrii, Libii, Afryce, Jugosławii, Afganistanie, czyż nie tak? Ukraina walczy teraz o własne istnienie i o pokój w Europie. Czy dalej mamy patrzeć na zniszczenie niepodległego państwa? Chwała Ukrainie i jej bohaterom! Na razie tylko jej bohaterom, bo innych nie widać na horyzoncie” – napisała Grybauskaitė na Facebooku.

W rzeczywistości Ukraina otrzymała i nadal otrzymuje bezprecedensowe wsparcie na świecie, które osłabia wroga w wymiarach gospodarczych, finansowych, technologicznych i innych. Siły militarne Ukrainy i Rosji są jednak nieporównywalne pod względem ilościowym. Nikt, nawet sami Ukraińcy, nie spodziewali się tak umiejętnego i zaciekłego oporu ze strony ich armii. Ukraińskie asy lotnictwa niszczą wrogie samoloty, jednak ich liczba jest nadal bardzo duża, duża jest także liczba sprzętu wojskowego i żołnierzy, którzy napierają na naszej ziemia.

W tej sytuacji wydaje się, że organizacje międzynarodowe, liderzy państw, nie doceniają skali zagrożeń, jakie mogą spotkać cały świat, całą naszą planetę. Mówimy też o szantażu nuklearnym poprzez przejmowanie i wyrządzanie szkód elektrowniom jądrowym. Rosja od pierwszych dni ustanowiła kontrolę wojskową nad elektrownią atomową w Czarnobylu, w wyniku zbrojnego ataku przejęła kontrolę nad elektrownią atomową w Zaporożu i posuwa się w kierunku innych elektrowni atomowych (obwód mikołajowski). W tej sytuacji mamy bardzo powolną reakcję MAEA, zamiary jej przywódców, które nie zostały jeszcze zrealizowane, zapewnienia, że nie ma niebezpieczeństwa… Ukraina doświadczyła okropności katastrofy w Czarnobylu, która wstrząsnęła świat. Czy świat zapomniał, że promieniowanie nie ma granic?

Na Ukrainie rośnie strumień uchodźców, zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Szacunki organizacji międzynarodowych wskazują na liczbę co najmniej czterech milionów osób, które wyjadą za granicę. Skalę katastrofy humanitarnej obliczono w czasie, gdy większość ludności nawet w najgorszych snach nie przeczuwała, jakie zagrożenie nadciąga na kraj. W związku z tym należy wziąć pod uwagę bardzo znaczące nierówności społeczno-strukturalne w społeczeństwie ukraińskim (materialne, edukacyjne, osiedleńcze). Istnieje ryzyko, że świadczenia socjalne, pomoc udzielana przez zaprzyjaźnione kraje, zwłaszcza Polskę, Niemcy i inne kraje europejskie, mogą częściowo trafić do tych, którzy dokładnie wiedzą, dokąd się udać, mają stabilność finansową, wyższe wykształcenie, krewnych, dzieci uczące się w zagranicznych placówkach edukacyjnych itp. Ludzie, którzy naprawdę potrzebują pomocy, po prostu nie mogą się do niej przedostać. Mogą znaleźć się w okupowanych, odległych miastach i wsiach, pod ostrzałem i bombardowaniem. Mogą obawiać się wyruszenia w długą drogę razem z dziećmi, bez odpowiedniego zapasu pieniędzy i bez znajomości języków obcych. Oczywiście problemy te pomagają rozwiązywać organizacje pomocowe i charytatywne, które kompletują grupy chorych dzieci, ofiar ostrzałów i bombardowań oraz innych osób przeznaczonych do wyjazdu. Przede wszystkim więc na tym etapie należy zwrócić większą uwagę na ratowanie ludności cywilnej, wyprowadzając ją ze stref ostrzału i bombardowania. Niestety strefy te powiększają się dzięki staraniom rosyjskich zbrodniarzy wojennych. W tej chwili mieszkańcy wszystkich regionów Ukrainy słyszą wezwanie „Uwaga! Alarm powietrzny! Wszyscy do schronu ”...

przeł. Marek Czyżewski

1. „Raszyzm” – złożenie angielskiego słowa „Russia” i słowa „faszyzm” [przypis tłumacza]. [↑](#footnote-ref-1)